

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI  
ROCZNIK XXXIV (LXIII) ROK 2019 ZESZYT 1

---

A R T Y K U Ł Y

ADAM MAKOWSKI

ORCID: 0000-0003-0137-5018

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński

e-mail: adam.makowski@univ.szczecin.pl

POWSTANIE TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH  
W SZCZECINIE W 1957 ROKU

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, Szczecin, polska myśl zachodnia, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich

Keywords: West Pomerania, Polish concept of the Western Territories, Association for the Development of Western Territories

Dzieje polskiej myśli zachodniej zarówno przed, jak i po II wojnie światowej obrosły już sporą literaturą<sup>1</sup>. Na tym tle Pomorze Zachodnie i jego stolica należą

---

<sup>1</sup> Analiza historiografii polskiej myśli zachodniej wykracza poza zadania niniejszego tekstu. Dla porządku należy jedynie zwrócić uwagę na klasyczne już prace: Mariana Mroczy (Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934: powstanie i działalność, Gdańsk 1977; Polska myśl zachodnia 1918–1939 (kształtowanie i upowszechnianie), Poznań 1986), Grzegorza Straucholda (Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957, Toruń 2003; Regionalistyka ziem zachodnich i północnych w poglądach władzy państwowej i organizacji myśli zachodniej – Polskiego Związku Zachodniego (1944–1950) i Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (1957–1971), „Studia Zachodnie” 2004, nr 7; Między Poznaniem a Warszawą: z dziejów krajowej myśli zachodniej lat 1945–1971, „Forum Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości we Wrocławiu” 2003, t. 4), Michała Musielaka (Polski Związek Zachodni 1944–1950, Warszawa 1986); Zbigniewa Mazura (Antenaci: o politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego, Poznań 2002; Instytut Zachodni w dokumentach, wybór i oprac. A. Choniawko, Z. Mazur, Poznań 2006), Bernarda Piotrowskiego (O Polskę nad Odrą i Bałtykiem: myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939), Poznań 1987), Małgorzaty Ujda (Polski Związek Zachodni wobec problemów narodowościowych w latach 1944–1950, Katowice 1988), Piotra Madajczyka (Polska myśl zachodnia w polityce komunistów polskich, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3).

do mniej poznanych regionów. Nie może to dziwić, skoro szczecińskie środowisko humanistyczne powstało późno i przez pierwsze dekady było nieliczne, a ono przecież stanowiło bazę do rozwoju myśli zachodniej. Jediną propozycją w tym zakresie jest praca Bolesława Rosochackiego<sup>2</sup>.

Nie bez racji niemal wszystkie z dotychczasowych publikacji za cezurę końcową swych rozważań przyjmują schyłek lat czterdziestych. Odstąpienie państwa od aktywnej polityki zachodniej, likwidacja lub znaczne ograniczenie kompetencji instytucji politycznych, społecznych, naukowych, oświatowych obejmujących swoją działalnością Ziemię Odzyskaną oraz usunięcie z życia publicznego, a niekiedy osadzenie w więzieniach najaktywniejszych przedstawicieli polskiej myśli zachodniej można uznać za wystarczające uzasadnienie takiego wyboru. Nieliczni tylko badacze – jak Grzegorz Strauchold<sup>3</sup> – dostrzegli ograniczone przejawy aktywności tego środowiska w latach stalinowskich.

Zadziwiająca jest jednak, że ponowne otwarcie polityki zachodniej państwa po 1956 roku nie zwróciło już większej uwagi historyków. Studia nad nią ograniczają się w zasadzie do badań nad powstałym w maju 1957 roku Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich (TRZZ)<sup>4</sup>. Należy się zgodzić ze stawianą dość powszechnie w tych publikacjach tezą, że po przełomie październikowym wspomniane stowarzyszenie skupiło znaczną część energii środowisk zainteresowanych poprawą kondycji gospodarczej, cywilizacyjnej i społeczno-kulturalnej Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza oraz Warmii i Mazur. Wydaje się jednak, że realizowany przez autorów postulat koncentracji na programowym i organizacyjnym aspekcie działalności TRZZ nie daje pełnego obrazu jego miejsca w życiu Polski okresu rządów ekipy Władysława Gomułki.

Idea skupienia ludzi dążących do skierowania energii państwa i jego obywateli w stronę rozwoju zaniedbanych w latach realizacji planu sześcioletniego Ziemi Zachodnich i Północnych natrafiła na podatny grunt po przełomie październikowym. Do władzy powrócił polityk, który uosabiał troskę władz o nie, choćby

---

<sup>2</sup> B. Rosochacki, *Polski Związek Zachodni w Szczecinie w latach 1945–1950*, „Przegląd Zachodniopomorski” (dalej: PZP) 1978, z. 4.

<sup>3</sup> G. Strauchold, *Myśl zachodnia...*, s. 377–408.

<sup>4</sup> Z. Jordanek, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich w procesie integracji społeczno-gospodarczej Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1957–1970*, Koszalin 2002; A. Zaćmiński, *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1957–1970*, Bydgoszcz 1995; C. Osękowski, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1957–1970*, „Rocznik Lubuski” 1992, t. XVI; G. Strauchold, *Regionalistyka ziem zachodnich...; Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1957–1970*, red. F. Hawranek, Wrocław 1973.

przez pełnienie wcześniej funkcji ministra Ziem Odzyskanych. Wraz z powrotem Gomułki do aktywności państwowej więzienia opuszczali lub z publicznego marginesu wracali ludzie, którzy angażowali się w politykę zachodnią państwa w latach czterdziestych. W dużej mierze czynili to spontanicznie, bez inspiracji, akceptacji, a nawet wiedzy „czynników politycznych”. I w tym zakresie ich aktywność stanowiła zjawisko nowe, niemające przecież miejsca w systemie realnego socjalizmu.

Jak pokazała niedaleka przyszłość, w tym zakresie ich oczekiwania różniły się z intencjami nowego I sekretarza KC PZPR. O ile Gomułka mógł zgodzić się na liberalizację polityki państwa w porównaniu z rzeczywistością kreowaną przez swoich poprzedników, to jednak z pewnością nie aprobował powstania przestrzeni niezależnej, w znacznym stopniu politycznej aktywności Polaków. Tak więc TRZZ powstawało na styku oddolnego, niezależnego od władzy dążenia ludzi świadomych konieczności aktywnej polityki państwa wobec nie w pełni jeszcze zintegrowanych, włączonych w 1945 roku do Polski Ziem Zachodnich i Północnych oraz obowiązującego przecież nadal paradygmatu kontroli władzy nad wszelką publiczną aktywnością obywateli, szczególnie w sferach tak wrażliwych jak polityka i gospodarka. Powstanie i pierwszy okres działalności TRZZ warto więc postrzegać jako pole ścierania się obywatelskiego dążenia do realizacji ważnych społecznie celów definiowanych poza władzą, a czasami nawet wbrew niej, i dążenia tejże władzy do kontroli nad wszelką aktywnością społeczną. Tym bardziej że zjawisko to nie było bagatelne – dotyczyło wszak bezpośrednio 1/3 terytorium kraju (a pośrednio jego całości) i – w szczytowym okresie – blisko 150 tys. osób zasilających szeregi stowarzyszenia. Losy nowej organizacji obrazują zatem istotne cechy ustroju Polski II połowy szóstej i całej siódmej dekady XX wieku, choć w największym stopniu widoczne są na początku tego okresu. Po roku 1960 TRZZ straciło wiele ze swej autentyczności, a od połowy lat sześćdziesiątych widoczny był już jego zmierzch.

W tym kontekście atrakcyjność rozważań na temat Pomorza Zachodniego i samego Szczecina wynika z przenikania się procesów powstawania środowiska intelektualnego, powoli przejmującego odpowiedzialność za losy regionu, stopniowego dojrzewiania i integracji nowego społeczeństwa oraz przejawów rzeczywistego wzrostu zainteresowania władz centralnych rozwojem północno-zachodnich kresów Polski.

Z natury rzeczy – jako że nie dysponujemy literaturą w wystarczający sposób podejmującą wspomniane aspekty – skazani jesteśmy na szczegółową

kwerendę źródłową. Najbardziej przydatne okazały się w niej zasoby Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Zdeponowana w nich spuścizna organów PZPR (Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego w Szczecinie), administracji państwowej (Urzędu Rady Ministrów i prezydium rad narodowych) oraz TRZZ (szczebla centralnego i lokalnego), uzupełnione przez dokumentację sporządzaną przez aparat bezpieczeństwa, pozwalają na stworzenie możliwie pełnego obrazu omawianego zagadnienia. Mniejsze znaczenie dla naszych rozważań ma prasa centralna i lokalna oraz liczny dla okresu po 1960 roku dorobek publikacyjny samego TRZZ.

\*\*\*

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich od początku swego istnienia silnie odwoływało się przede wszystkim do dziedzictwa Polskiego Związku Zachodniego oraz Związku Polaków w Niemczech. Z oboma łączył je związek ideowo-programowy, ale i personalny. Zapewne początkowo nie bez znaczenia był również znaczny zakres samodzielności, jaką pierwszy ze wspomnianych związków cieszył się w początkowych latach powojennych.

Polski Związek Zachodni (PZZ) powstał w 1944 roku w sposób spontaniczny i niezależny od władzy jako wyraz chęci wznowienia polskiego programu zachodniego. Ze strony nowej władzy fakt ten był tolerowany, a dorobek w części został wykorzystany. Stojący na czele PZZ prof. Andrzej Wojtkowski mógł zarejestrować związek bez – zwykle w tym okresie koniecznej – koncesji na rzecz komunistów w postaci przyjęcia do gremiów kierowniczych odpowiedniej liczby delegatów PPR. W ślad za tym mogły pojawić się dalsze placówki skupiające ludzi żywo zainteresowanych szybkim wzmocnieniem polskiego żywiołu na Ziemiach Odzyskanych. W 1945 roku powstały lub zostały reaktywowane instytucje: Instytut Zachodni, Instytut Śląski i Instytut Bałtycki, uniwersytety w Poznaniu i Wrocławiu oraz inne placówki naukowo-badawcze.

Nieco inny charakter miał PZZ w Szczecinie. Łączył w sobie cechy oddolnie tworzonego stowarzyszenia oraz struktury skupiającej sporą część elity intelektualnej i administracyjnej. Jego członkowie uczestniczyli w realizacji najważniejszych zadań państwowych, takich jak propaganda i organizacja osadnictwa, uruchamianie gospodarki regionu, rozwiązywanie problemów mieszkaniowych i aprowizacyjnych, oświatowych, kulturalnych, społecznych. Prezesem Zarządu Okręgu był pierwszy wojewoda szczeciński, Leonard Borkowicz, a w składzie

zarządu znaleźli się prokurator Sądu Okręgowego Jan Powidzki, wizytator szkolny Jan Mozolewski i były działacz Związku Polaków w Niemczech Michał Kmiecik. W prace związku angażowali się również m.in. Piotr Zaremba, Czesław Piskorski, Roman Łyczywek. Ludzie ci byli inspiratorami znacznej części polskich inicjatyw w mieście i okręgu (województwie). W sierpniu 1947 roku PZZ w samym Szczecinie zrzeszał w 10 kołach 1745 członków. Na krótko przed likwidacją stowarzyszenia liczba ta sięgała 1730 osób w 7 kołach<sup>5</sup>. Ten onnipotentny charakter organizacji w dużej mierze stał się później wzorcem dla TRZZ.

Okres względnej samodzielności w działaniu PZZ zakończył się na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Podobnie jak cała organizacja, także jej szczeciński oddział został włączony do Ligi Morskiej. Tak zwany zjazd zjednoczeniowy odbył się w Szczecinie 2–3 kwietnia 1950 roku<sup>6</sup>.

Wycofanie się państwa z polityki integracji Ziem Zachodnich z Polską zbiegło się z centralizacją władzy i wzrastającą kontrolą aktywności obywatelskiej z jego strony. Było też po części rezultatem obu procesów. Nie może zatem dziwić, że już na początku lat pięćdziesiątych nie było miejsca ani dla eksponowania myśli zachodniej, ani dla działalności agend ją realizujących. Likwidacja dotknęła niemal wszystkich instytucji i organizacji skupiających przedstawicieli myśli zachodniej. W ograniczonym zakresie niektórzy z nich mogli przetrwać w szczątkowo zachowanym Instytucie Zachodnim i na wyższych uczelniach. W Szczecinie na przełomie lat 1949/1950 upadło wydawnictwo *Polskie Pismo i Książka*<sup>7</sup>, a partyjny nadzór nad istniejącymi lokalnymi gazetami pozbawił te ostatnie ich lokalnej autentyczności<sup>8</sup>. Dodatkowym ciosem ograniczającym aktywność – i tak niewielkich rozmiarów – lokalnego środowiska inteligenckiego była tzw. sprawa André Robineau. Zatrzymaniu i procesowi sądowemu francuskiego dyplomaty starano się nadać pokazowy charakter. Swoim zasięgiem aresztowania objęły

---

<sup>5</sup> B. Rosochacki, *Polski Związek...*, s. 10.

<sup>6</sup> Tamże, s. 13–14.

<sup>7</sup> C. Piskorski, „*Polskie Pismo i Książka*” w Szczecinie (1945–1950), PZP 1981, z. 1, s. 99–100.

<sup>8</sup> Autor zwrócił uwagę na ten problem w artykule: *Lokalna prasa centralna? Rola dzienników regionalnych w opisywaniu powojennej rzeczywistości politycznej w latach czterdziestych na przykładzie Pomorza Zachodniego*, w: *Prasa lokalna jako źródło do badań historycznych okresu XIX i XX wieku*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, T. Ślepówroński, Wrocław 2011, s. 165–182.

ponad 100 osób, głównie ze środowiska szczecińskiej inteligencji<sup>9</sup>, co praktycznie sparaliżowało zaangażowanie tej grupy społecznej w życie publiczne.

Szczecińskie środowisko myśli zachodniej podzieliło tym samym losy znacznej większości pozostałych stowarzyszeń i ruchów społecznych, choćby tylko nieznacznie usiłujących zachować swoją niezależność od władzy. Nie może zatem dziwić, że wśród legalnie działających organizacji pozostały jedynie te, które zostały uznane za przydatne lub co najmniej były w pełni kontrolowane przez władze.

Pewien obraz tego stanu prezentują rejestry istniejących w Szczecinie i województwie stowarzyszeń społecznych, pochodzące z początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Spośród 152 stowarzyszeń zarejestrowanych w 1951 roku w województwie szczecińskim 31 stanowiło oddziały Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów Wojennych, po 13 – wojewódzkie i powiatowe organizacje towarzystw Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Polsko-Czechosłowackiej, Związku Harcerstwa Polskiego i Ligi Przyjaciół Żołnierza oraz Polskiego Czerwonego Krzyża (łącznie 95 stowarzyszeń). Wśród pozostałych 57 towarzystw znajdowały się: 22 związki sportowe, głównie wodne i lotnicze, 10 organizacji naukowych i zawodowych, 5 kulturalnych, 8 zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą, 4 związki mniejszości żydowskiej i 8 innych, głównie związanych z akcjami prowadzonymi przez władze (np. Liga Walki z Rasizmem lub Stowarzyszenie Wolnej Myśli)<sup>10</sup>. Dopełnieniem tego zestawienia było 109 oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej. Jak widać, nie ma na tej liście organizacji podejmujących aktywność, które nie regulowałyby decyzje władzy politycznej.

Kolejne lata to okres dalszego systematycznego zamierania aktywności społecznej. W sprawozdaniu dla Rady Ministrów z 1953 roku szczecińskie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej raportowało o likwidacji 62 stowarzyszeń, przede wszystkim naukowych (16), sportowych (17) i kulturalno-oświatowych (11). Wprawdzie wykaz obejmował organizacje, które zaprzestały

---

<sup>9</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *Stosunki polsko-francuskie w apogeum zimnej wojny (1948–1953)*, w: *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej do 1989 r.*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2002, s. 154.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), 13210, Wykaz stowarzyszeń na terenie województwa szczecińskiego [1951], k. 1–15. Prawdopodobnie nie jest to pełen rejestr istniejących organizacji, stanowi jednak największy zbiór danych i pozwala na orientację w strukturze całego środowiska.

działalności od 1946, jednak większość przypadków dotyczyła ostatnich 2–3 lat<sup>11</sup>. Prawidłowość tę potwierdzają szczerkowo zachowane dokumenty z powiatów.

W miejsce likwidowanych powstawały nieliczne nowe stowarzyszenia. Ze względu na społeczno-gospodarczy charakter regionu oraz potrzeby wynikające z realizacji planu sześcioletniego w tym okresie pozwolenie na rejestrację otrzymywały niemal wyłącznie związki o charakterze naukowym i zawodowym. W samym Szczecinie w latach 1951–1955 powstało 20 nowych organizacji inżynierów i lekarzy różnych specjalności oraz 6 związków hodowców ptaków<sup>12</sup>.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie w okresie odwilży. Większa swoboda, jaką poczuło społeczeństwo, przełożyła się na lawinowe powstawanie nowych stowarzyszeń i organizacji. Przypomniano sobie wówczas o obowiązującym w dalszym ciągu rozporządzeniu Prezydenta RP z 27 października 1932 roku<sup>13</sup>, umożliwiającym powstawanie organizacji społecznych nawet bez zgody władz. Prezydium rad narodowych zobowiązane były wprowadzić do prowadzenia szczegółowych rejestrów stowarzyszeń działających na ich terenie, jednak pozostawiona dokumentacja wskazuje, że zadanie to wykonywały one w tym czasie dość opieszale<sup>14</sup>. Na podstawie fragmentarycznych danych można stwierdzić, że już w roku 1956 tylko w Szczecinie zarejestrowano 13 nowych związków, w ciągu kolejnego roku – dalszych 36, a w pierwszym kwartale 1958 roku – jeszcze 14<sup>15</sup>. Wśród nowo powstałych organizacji nadal widoczny był trend zrzeszania się środowisk naukowo-technicznych i zawodowych (25 oddziałów), ale *novum* stanowiło powstanie 14 regionalnych związków sportowych, czterech towarzystw mniejszości religijnych i etnicznych oraz trzech organizacji kościelnych (dwa chóry i związek organistów). Władze usiłowały przynajmniej części tego ożywienia społecznego nadać własne formy, stąd w ślad za powstaniem na szczeblu ogólnopolskim zo-

---

<sup>11</sup> APS, PWRN, 13225, Pismo PWRN do Urzędu Rady Ministrów, Zespół II Biuro Społeczno-Administracyjne, 23.02.1953 r.

<sup>12</sup> APS, PWRN, 13212 Wykaz stowarzyszeń działających na terenie Szczecina, 1.01.1957 r., k. 1–25.

<sup>13</sup> Dz.U. 1932 nr 94 poz. 808, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach z 27.10.1932 r.

<sup>14</sup> Niestety, obecne próby rekonstrukcji aktywności tych związków stanowią poważne utrudnienia. APS, PWRN, 13224, Pismo PWRN do Urzędu Rady Ministrów, Zespół II Biuro Społeczno-Administracyjne, 7.04.1951 r.; tamże, 13213, Pismo PMRN w Szczecinie do PWRN, Wydział Społeczno-Administracyjny, 20.05.1958 r., k. 1.

<sup>15</sup> APS, PWRN, 13213, Pismo PMRN w Szczecinie do PWRN, Wydział Społeczno-Administracyjny, 20.05.1958 r., k. 3–15.

stały powołane także wojewódzkie organizacje Towarzystwa Szkoły Świeckiej (maj 1957 r.) i Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomysłicieli (grudzień 1957 r.) oraz zorganizowano wojewódzki oddział Stowarzyszenia PAX (lipiec 1957 r.)<sup>16</sup>.

W dyskusjach prowadzonych w wielu z tych organizacji pojawiały się wspólne tematy związane z kondycją społeczno-gospodarczą regionu. Podczas dyskusji wywołanych ocenami skutków planu sześcioletniego<sup>17</sup>, a następnie XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i śmierci Bolesława Bieruta, na Ziemiach Zachodnich i Północnych akcentowano zaniedbania polityki państwa wobec nich. Formułowane wówczas wnioski dotyczyły głównie kwestii gospodarczych, jednak w kręgach związanych z dawną myślą zachodnią oraz zaangażowanych w aktywną politykę państwa na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1949 zaczęły kiełkować myśli o potrzebie powrotu do szerokiego programu integracji nowych ziem z Polską oraz stworzenia w tym celu wyspecjalizowanych instytucji centralnych. Pomysłodawcy spodziewali się, że stopień zaniedbań, które powstały w minionych latach, stanowił wystarczające uzasadnienie powstania takiej instytucji na szczeblu rządowym. Dodatkowym, sentymentalnym uzupełnieniem tej argumentacji był pomysł oparcia projektowanej agendy na wzorze Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Jeszcze w 1955 roku, na fali aktywizacji inteligencji, w całej Polsce zaczęły powstawać tzw. kluby, z których niektóre zajmowały się sytuacją nowych ziem. Jednym z nich był Klub Inteligencji Ziem Zachodnich. Nieco później o potrzebie inspirowania oddolnej aktywności ludzi zainteresowanych tematyką zachodnią i jej popularyzacji na pozostałych obszarach Polski zaczęto mówić w środowisku dziennikarskim oraz w kręgu byłych pracowników Ministerstwa Ziem Odzyskanych. W połowie 1956 roku, a więc jeszcze przed zmianą ekipy rządzącej, ludzie ci w Warszawie powołali do życia Bezimienny Klub Dyskusyjny. Wśród jego założycieli najważniejszą rolę odgrywali Leopold Gluck, Włodzimierz Lechowicz i Jan Pietkiewicz<sup>18</sup>. Niezależnie podobne postulaty zaczęli wyrażać niektórzy byli działacze Polskiego Związku Zachodniego oraz Związku Polaków w Niemczech,

---

<sup>16</sup> APS, PWRN, 13226, Informacja o nadzorze Wydziału Spraw Wewnętrznych [MRN w Szczecinie] nad stowarzyszeniami [początek 1959 r.], k. 1–11.

<sup>17</sup> Szerzej por. A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski w latach 1950–1960*, Szczecin 2006, s. 156–163.

<sup>18</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (dalej: TRZZ), 940, Stenogram z narady Klubów Inteligencji Ziem Zachodnich, 19.05.1957 r.



m.in. Czesław Pilichowski, Józef Kachel, Henryk Jaroszyk, Wincenty Karuga, Florian Wichłacz<sup>19</sup>.

Wspomniane inicjatywy zdawały się mieć spore szanse realizacji. W październiku 1956 roku stanowisko I sekretarza KC PZPR ponownie objął Władysław Gomułka, sprzyjający w latach czterdziestych aktywnej polityce państwa na Ziemiach Zachodnich. W prasie i publicznych wystąpieniach polityków zaczynała wracać tematyka „zachodnia”. Miesiąc po plenum październikowym w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się spotkanie działaczy kulturalnych, którego efektem była restytucja Zachodniej Agencji Prasowej z jej dawnym kierownikiem Edmundem Męclewskim na czele<sup>20</sup>. Prawo bytu uzyskiwały kolejne lokalne pisma i towarzystwa społeczno-kulturalne. W ostatnich tygodniach 1956 roku sytuacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych poświęcono sejmową debatę plenarną, a Komisja Finansowo-Budżetowa we wnioskach do korekty projektu planu pięcioletniego uwzględniła niektóre z postulatów prezentowanych przez posłów zainteresowanych województw. Oskar Lange w imieniu Komisji przyznał, że plan sześcioletni pogłębił nierówności między poszczególnymi regionami, a województwa północne „nie uczestniczą, albo tylko słabo uczestniczą w ogólnym rozwoju gospodarczym kraju”. W efekcie Sejm zwrócił się do rządu o podjęcie nadzwyczajnych środków w celu zapobieżenia dalszej dewastacji tych obszarów oraz ich aktywizacji w zakresie przemysłu, handlu i rzemiosła<sup>21</sup>.

Potrzeba aktywności państwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych, zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej, kulturalnej, osadniczej, stawała się coraz bardziej oczywista. Jednak взгляд na sytuację międzynarodową, a zapewne i na wewnętrzną, spowodował odrzucenie propozycji utworzenia wyspecjalizowanych urzędów centralnych realizujących nową politykę integracyjną. Ich namiastkami miały być rządowa Komisja dla Rozwoju Ziem Zachodnich z wicepremierem Zenonem Nowakiem na czele oraz powołana w nowej kadencji Sejmu PRL Nadzwyczajna Komisja Ziem Zachodnich kierowana przez wiceprzewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisława Kulczyńskiego.

Ambicje środowisk związanych z myślą zachodnią miały zostać zaspokojone koncesją na powołanie społeczno-politycznego Towarzystwa Rozwoju Ziem

---

<sup>19</sup> G. Strauchold, *Myśl zachodnia...*, s. 425–426.

<sup>20</sup> Pół roku później ZAP otrzymała koncesję na publikowanie książek.

<sup>21</sup> AAN, Kancelaria Sejmu PRL I kadencji, 57, Sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia X sesji Sejmu PRL, 7.11.1956 r.

Zachodnich. Rozmowy na temat powołania stowarzyszenia prowadzone były niemal równoległe z konsolidacją nowej ekipy rządzącej. Widoczna ewolucja pomysłów środowiska pozwala sądzić, że prace nad formułą TRZZ prowadzone były w konsultacjach z przedstawicielami władz politycznych. W grudniu 1956 roku doszło do przyjęcia jednolitej deklaracji programowej środowiska i wyłonienia swego rodzaju „grupy inicjatywnej”. Celem nowej organizacji miało być „odrodzenie polskiego życia na zachodnich i północnych kresach Rzeczypospolitej”<sup>22</sup> głównie poprzez wyzwolenie i koordynację energii społeczeństwa dla ich wszechstronnego rozwoju. Ostateczne ustalenia co do kształtu Towarzystwa zapadły w marcu 1957 roku w bezpośrednich rozmowach pomysłodawców – najpierw z Władysławem Gomułką, a następnie z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem<sup>23</sup>. W kolejnych tygodniach trwały szczegółowe ustalenia organizacyjne, merytoryczne i polityczne, poczynwszy od sposobu finansowania zjazdu organizacyjnego i późniejszych działań, poprzez treść dokumentów programowych i tekstów oficjalnych wystąpień, po skład władz naczelnych przyszłego towarzystwa<sup>24</sup>. Partnerem ze strony rządu i partii dla Komitetu Organizacyjnego TRZZ był wicepremier i przewodniczący rządowej Komisji dla Ziemi Zachodnich Zenon Nowak.

Zjazd organizacyjny TRZZ został zwołany do Warszawy 26 maja 1957 roku. Jego znaczenie i polityczną legitymację podkreślał udział wysokich dostojników państwowych z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem i wicepremierem Zenonem Nowakiem oraz osobisty list samego Władysława Gomułki do uczestników zjazdu, w którym I sekretarz KC PZPR zdefiniował miejsce Towarzystwa w życiu publicznym. Pisał on: „...potrzebna jest taka organizacja. Potrzebna jest po to, by współdziałać z organami państwowymi i pomagać im w aktywizacji Ziemi Zachodnich”<sup>25</sup>. W tym celu niezbędne miało być ściśle współdziałanie TRZZ z komisjami – rządową i sejmową – oraz innymi centralnymi instytucjami państwa.

---

<sup>22</sup> AAN, TRZZ, 940, Stenogram z narady Klubów Inteligencji Ziemi Zachodnich, 19.05.1957 r.

<sup>23</sup> Z. Jordanek, *Towarzystwo Rozwoju...*, s. 183.

<sup>24</sup> AAN, TRZZ, 1 Notatka z prac organizacyjnych [maj 1957 r.], k. 24.

<sup>25</sup> List I Sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki do delegatów Zjazdu Organizacyjnego TRZZ, „Materiały Zachodniej Agencji Prasowej”, nr specjalny, 26.05.1957 r., s. 2.

Należy zgodzić się z Grzegorzem Straucholdem, dostrzegającym dychotomię korzeni organizacji<sup>26</sup>. Z jednej strony nie można jej odmówić autentyczności zaangażowania ludzi, którym na sercu leżał los Ziem Zachodnich i Północnych i którzy gotowi byli poświęcić się pracy na ich rzecz. Przedstawiciele środowiska myśli zachodniej, byli działacze Związku Polaków w Niemczech, Polskiego Związku Zachodniego, byli pracownicy Ministerstwa Ziem Odzyskanych i innych agend rządowych skoncentrowanych na integracji nowych obszarów z Polską w latach czterdziestych XX wieku w powstaniu TRZZ widzieli szansę na wypracowanie, a następnie realizację aktywnej polityki państwa na rzecz ich rozwoju. Z drugiej jednak strony nowe władze – zdając sobie sprawę z ujawnianej od połowy lat pięćdziesiątych spontanicznej i tylko częściowo przez nią kontrolowanej aktywności społecznej – usiłowały znaleźć dla tej aktywności formę, która pozwoliłaby na wykorzystanie społecznej energii do własnych celów politycznych przy zachowaniu pozorów jej swobody.

Dychotomia ta była widoczna od samego początku prac nad utworzeniem Towarzystwa – i to na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim najważniejsze decyzje organizacyjne, personalne i programowe musiały uzyskiwać aprobatę samego Gomułki bądź – najczęściej – wicepremiera Zenona Nowaka. Gwarancją dla podejmowania przez Towarzystwo aprobowanych przez władze działań programowych był skład władz centralnych, a – jak się miało okazać – podobny scenariusz zachowano na szczeblach regionalnym i lokalnym. Podczas wyborów gremium kierowniczego na zjeździe organizacyjnym TRZZ zadbano o odpowiednią reprezentację aparatu władzy. Na czele Rady Naczelnej stanął wiceprzewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego prof. Stanisław Kulczyński, a jednym z wiceprezesów został przedwojenny komunista, były wiceminister i dyrektor Urzędu ds. Wyznań oraz niedawny ambasador PRL w NRD Jan Izydorzycyk. Pozostali członkowie Prezydium TRZZ mieli w przeszłości silne związki ze środowiskiem zachodnim, ale również rekrutowali się z grona bliskiego władzy. Funkcję prezesa pełnił Leopold Gluck, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Ziem Odzyskanych, od 1956 roku wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. Jego drugim zastępcą został były aktywista Polskiego Związku Zachodniego, poseł na Sejm PRL z ZSL Bohdan Wilamowski. Stanowisko sekretarza Rady powierzono redaktorowi naczelnemu Zachodniej Agencji Prasowej, w przeszłości jednemu z liderów myśli

---

<sup>26</sup> G. Strauchold, *Myśl zachodnia...*, s. 425.

zachodniej i dyrektorowi Biura Prac Kongresowych MSZ Edmundowi Męclewskiemu<sup>27</sup>. Posłami na Sejm PRL z ramienia PZPR byli członkowie Prezydium: były naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech i działacz Związku Polaków w Niemczech Józef Kachel oraz jeden ze współtwórców dawnego PZZ w Gdańsku Florian Wichłacz. Także posłem, choć bezpartyjnym, był dawny powstaniec śląski Wincenty Karuga. Najwięcej energii w prace organizacyjne Towarzystwa wkladał zastępca sekretarza generalnego, były sekretarz generalny i dyrektor w Zarządzie Głównym PZZ, członek PPR, a następnie PZPR dr Czesław Pilichowski<sup>28</sup>. Jedyne dwaj członkowie Prezydium – pierwszy prezes Zrzeszenia Kaszubskiego w Bytowie Stanisław Schroeder i współtwórca poznańskiego PZZ Czesław Brzóska (skarbnik) – nie mieli wcześniej bliższych związków z władzą. Na 11 wybranych członków gremium kierowniczego jedynie dwóch nie rekrutowało się z centralnego aparatu państwowego, przeważali też w nim ludzie legitymujący się przynależnością do PZPR lub jej satelitów. Do sześćdziesięcioosobowej Rady Naczelnej wybrano 23 aktualnych posłów<sup>29</sup>, z przewagą członków PZPR.

Już powyższy skład gremiów kierowniczych TRZZ gwarantował pożądaną przez władze charakter organizacji. Towarzyszyły temu również założenia programowe, w których deklarowała ona ścisłą współpracę z organami państwa w realizacji polityki rozwojowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W uchwale przyjętej przez zjazd założycielski wskazywano, iż „naczelnym celem działalności Towarzystwa jest aktywizacja gospodarcza, społeczna i kulturalna Ziemi Zachodnich i Północnych”, a „działalność Towarzystwa wyrasta z gospodarskiej troski i najgłębszych uczuć, łącząc w imię haseł Frontu Jedności Narodu w jedną socjalistyczną ojczyznę wszystkich obywateli polskich”<sup>30</sup>. W tezach programowych, co powtórzono w statucie, mówiono wprost, że wśród podstawowych

---

<sup>27</sup> Także Męclewski został posłem na Sejm PRL, choć dopiero po rozwiązaniu TRZZ, w 1972 r.

<sup>28</sup> Początkowo nie zdecydowano o obsadzie funkcji sekretarza generalnego, ale w praktyce od początku pełnił ją Czesław Pilichowski.

<sup>29</sup> Posłami II kadencji Sejmu PRL byli: Kazimierz Banach, Remigiusz Bierzanek, Aleksander Burski, Jan Frankowski, Ryszard Hajduk, Jan Izydorczyk, Józef Kachel, Wincenty Karuga, Ignacy Konkolewski, Stanisław Kulczyński, Paweł Kwoczek, Henryk Jaroszyk, Włodzimierz Lechowicz, Kazimierz Maj, Edmund Osmańczyk, Bronisław Ostapczuk, Walter Późny, Jan Rychel, Tadeusz Stefaniak, Stanisław Tomaszewski, Florian Wichłacz, Bohdan Wilamowski i Jerzy Ziętek. 17 z nich wchodziło w skład Sejmowej Nadzwyczajnej Komisji Ziemi Zachodnich.

<sup>30</sup> AAN, TRZZ, 3, Uchwała końcowa Zjazdu Organizacyjnego w sprawie powołania do życia Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, k. 366.

celów Towarzystwa znajdują się: „współdziałanie z organami państwowymi i pomaganie im w aktywizacji Ziem Zachodnich” oraz „pomoc władzom administracyjnym w dalszej akcji osiedleńczej (...)”<sup>31</sup>. Odrębnym zadaniem miała być „naprawa krzywd moralnych i materialnych ludności rodzimej” w celu włączenia jej w „aktywne uczestnictwo budowy ustroju sprawiedliwości społecznej na Ziemiach Zachodnich”<sup>32</sup>. TRZZ jawiło się więc jako inspirator, partner i środowisko wspierające politykę państwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Wydaje się też, że władze państwowe od początku projektowały Towarzystwo jako koordynatora lub nawet wyłącznego organizatora aktywności społecznej na tych obszarach. Zadanie takie zaakceptowali zresztą liderzy TRZZ. W wielu ich wypowiedziach wyraźnie widoczna była dążność do zmonopolizowania całego środowiska polskiej myśli zachodniej. W programie działania podkreślano wprawdzie, że funkcję koordynatora inicjatyw społecznych TRZZ chce uzyskać dzięki zdobyciu autorytetu w opinii publicznej, a nie na skutek monopolu organizacyjnego. Presja centralnych i terenowych ogniw partii, a także sama struktura Towarzystwa wskazywały jednak na jego nadrzędny charakter wobec innych organizacji „zachodnich”. Było ono głównym beneficjentem środków finansowych przeznaczanych na działalność społeczną na obszarach północno-zachodnich i popularyzację tej tematyki w pozostałych dzielnicach kraju. Statut TRZZ przewidywał uczestnictwo osób fizycznych i prawnych, co otwierało drogę do pełnienia funkcji nadrzędnych wobec innych organizacji swym zasięgiem terytorialnym lub obszarem zainteresowań obejmujących województwa leżące nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką. Nadawało to Towarzystwu w pewnym sensie status instytucji państwowej. Praktyka pokazała, że właśnie skupienie jak największej liczby członków prawnych było ambicją władz centralnych i ogniw lokalnych TRZZ.

Przedstawiona charakterystyka organizacji w pełni ujawniła się w największym mieście Pomorza Zachodniego. Województwo szczecińskie należało – obok olsztyńskiego, koszalińskiego i zielonogórskiego – do najbardziej zaniedbanych w wyniku realizacji planu sześcioletniego<sup>33</sup>. Z tego względu silne były tam oczekiwania na zmianę polityki państwa, a miejscowe elity w okresie ożywienia

---

<sup>31</sup> *Statut Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich*, Warszawa 1957, s. 7.

<sup>32</sup> AAN, TRZZ, 1, Tezy programowe Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich uchwalone przez Zjazd Organizacyjny w dniu 26.05.1957 r. w Warszawie, k. 135.

<sup>33</sup> Szersze rozważania na ten temat zob. A. Makowski, *Pomorze Zachodnie...*

w 1956 roku bardzo często podkreślały gospodarcze i społeczne potrzeby lokalnego społeczeństwa. Ze względu na stosunkowo nieznaczną obecność ludności rodzimej organizacja szczecińska w niewielkim stopniu angażowała się w inicjatywy mające na celu poprawę losów tej grupy.

Można sądzić, że mimo dość powszechnej świadomości konieczności zmian polityki państwa wobec regionu szczecińskiego ze względu na słabość elit lokalne środowisko nie brało zbyt intensywnego udziału w powołaniu nowej organizacji na szczeblu centralnym. Nikt z regionu nie zaangażował się w prace Komisji Organizacyjnej TRZZ. Przed lipcem 1957 roku nie znajdujemy śladów zainteresowania ideą odrodzenia myśli zachodniej w formie odrębnej organizacji ani w lokalnej prasie, ani w działalności władz politycznych, administracyjnych czy organizacji społecznych.

Wydaje się, że w pierwszych miesiącach po październiku 1956 roku skoncentrowano się w Szczecinie na próbach wypracowania nowego programu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, wykorzystania szans związanych z powstawaniem nowych placówek naukowych oraz na pobudzeniu aktywności mieszkańców w ramach organizacji zawodowych i społeczno-kulturalnych. W latach 1954–1957 powstały wszak m.in. Rada Naukowo-Ekonomiczna<sup>34</sup>, Wyższa Szkoła Rolnicza i Politechnika Szczecińska, dwie placówki badawcze Polskiej Akademii Nauk, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, zaczęto wydawać nowe periodyki społeczno-kulturalne i naukowe (m.in. „Ziemię i Morze”, „Szczecin”, „Materiały Zachodniopomorskie”), w krótkim czasie zainicjowano działalność kilkudziesięciu nowych stowarzyszeń, głównie zawodowych, kulturalnych i sportowych. Stosunkowo nieliczne było tam też grono działaczy dawnego Polskiego Związku Zachodniego i Związku Polaków w Niemczech, stanowiące przecież bazę do powstania TRZZ.

Pierwszym impulsem do prac organizacyjnych nowego stowarzyszenia były wyniki zjazdu warszawskiego i jego oficjalne powołanie. W warszawskiej konferencji uczestniczyło 11 przedstawicieli ziemi szczecińskiej. Warto wspomnieć te postacie, bo to one będą animatorami interesującego nas towarzystwa, ale także wielu innych inicjatyw ważnych dla regionu. Z racji statusu naukowego

---

<sup>34</sup> Rada powstała w listopadzie 1955 r. Przez pierwszy rok nie wykazywała ona większej aktywności, jednak na przełomie lat 1956/1957 włączyła się szeroko w prace planistyczne. Instytucja ta początkowo była organem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, a na początku października 1957 r. została afiliowana przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. W styczniu 1959 r. została przekształcona w Radę Naukową Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Szczecińskiego, a od 1962 r. jej zadania przejęła Rada Naukowo-Ekonomiczna.

zaproszeni zostali profesorowie Alfred Wielopolski, Piotr Zaremba i – dodatkowo jako poseł na Sejm PRL – Stanisław Zajączek. Posłami byli także Ignacy Konkolewski i Henryk Jendza. Zasadniczy trzon szczecińskiej reprezentacji stanowili dawni działacze Związku Polaków w Niemczech: Marian Drukarczyk, Jan Klich, Michał Kmieciak, Paweł Ledwolorz, Józef Mozolewski. Ze względu na swoją dużą aktywność społeczną i dziennikarską grupę tę uzupełnił Czesław Piskorski<sup>35</sup>. Żaden z nich nie wszedł do Prezydium Towarzystwa, członkami sześćdziesięciosobowej Rady Naczelnej zostali wybrani Konkolewski, Ledwolorz i Zaremba. Jak widać, reprezentacja szczecińska stworzona została według wzorca ogólnopolskiego.

Powstanie struktur TRZZ w Szczecinie odbywało się zgodnie ze scenariuszem przyjętym dla całego kraju. Warto przyjrzeć się trybowi ich wyłaniania, gdyż doskonale potwierdza on wypełnianie przez TRZZ roli wyznaczonej mu w istniejącym systemie społeczno-politycznym. Przy okazji zjazdu warszawskiego obecni na nim przedstawiciele Szczecina otrzymali od Rady Naczelnej Towarzystwa pełnomocnictwo do utworzenia struktur terenowych<sup>36</sup>. Po powrocie do Szczecina uzyskali oni w pierwszej kolejności akceptację swoich zamiarów ze strony Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, gwarantując przedstawicielom tych instytucji miejsca we władzach planowanej organizacji. Powołanym 12 lipca 1957 roku Prezydium Komitetu Organizacyjnego formalnie kierować mieli poseł na Sejm PRL, jednocześnie wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz szef wojewódzkich struktur ZSL Ignacy Konkolewski (przewodniczący), sekretarz KW PZPR Jerzy Krygier (I wiceprzewodniczący), dziennikarz radiowy i publicysta tygodnika „Ziemia i Morze” Feliks Fornalczyk (II przewodniczący) oraz były działacz Związku Polaków w Niemczech Jan Klich (sekretarz). W praktyce jedynie dwaj ostatni włączyli się do prac organizacyjnych. Do składu Prezydium zaproszeni zostali ludzie wcześniej angażujący się w działalność publiczną: dziennikarze – Aleksander Ejsmont i Feliks Jordan, dawni działacze Polskiego Związku Zachodniego Roman Łyczywek, Paweł Ledwolorz, Czesław Piskorski, Leon Królak (jako delegat ZBOWiD) i Kazimierz Nowak oraz reprezentanci organizacji społecznych i politycznych – Marian Adamczyk (ZMS), Stanisław

---

<sup>35</sup> AAN, TRZZ, 3, Stenogram Zjazdu Organizacyjnego TRZZ, 26.05.1957 r., k. 344–362.

<sup>36</sup> *Pierwsze kroki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński” (dalej: KS) 1957, nr 161; *Wojewódzki Komitet Organizacyjny Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich powstał w Szczecinie*, „Głos Szczeciński” (dalej: GS) 1957, nr 166.

Zajdler (TPPR) i Józef Pawłowski (WK FJN). Do współpracy zaproszono również 20 dalszych osób formalnie tworzących Komitet Organizacyjny, jednak część z nich nie podjęła działalności, a niektóre organizacje, których delegatom zarezerwowano miejsca, nie skorzystały z propozycji<sup>37</sup>. Rzeczywistą działalność podjęli dziennikarze: Jan Babiński („Głos Szczeciński”), Witold Lenzion (Polskie Radio) i Stanisław Telega (wówczas wicedyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej), nauczyciele: Henryk Kański (dyrektor II LO) i Bolesław Sadaj (nowo powołany kurator Okręgu Szkolnego), pracownicy naukowci: Bogdan Dopierała (szczecińska filia PAN) i Bogdan Zieńkiewicz (Wyższa Szkoła Rolnicza), były lider szczecińskiej organizacji Polskiego Związku Zachodniego Michał Kmiecik, komendant Chorągwi ZHP Stefan Niewiada<sup>38</sup> i dyrektor drożdżowni Adam Poll.

Dwoistość kierownictwa organizacji – składającego się z jednej strony z funkcjonariuszy partyjnych i działaczy administracyjnych, z drugiej zaś z ludzi od lat związanych ze środowiskiem myśli zachodniej – od początku kładła się cieniem na jej aktywności. Już samo formalne jej powołanie przeciągało się ze względu na opieszałość przewodniczącego. Zjazd organizacyjny, początkowo planowany na 18 sierpnia, później na 12 września, 22 września, ostatecznie został zwołany 20 października 1957 roku. Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego ujawniły się też spory między osobami zamierzającymi nadać TRZZ charakter autentycznej platformy skupiającej oddolną aktywność ludzi dążących do rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego Ziemi Zachodnich i Północnych a zwolennikami stworzenia z niej kolejnego „pasa transmisyjnego” woli władz do społeczeństwa. Reprezentujący pierwszą postawę Aleksander Ejsmont przestrzegał przed zastąpieniem „prawdziwych społeczników” przez „ludzi kolekcjonujących zaszczytne tytuły” i zaprzepaszczaniem energii tych pierwszych, podczas gdy sekretarz KW PZPR Jerzy Krygier namawiał do koncentracji

---

<sup>37</sup> APS, TRZZ, 1, Protokoły z posiedzeń Prezydium i Komitetu Organizacyjnego TRZZ, 12.07.–6.08.1957 r., k. 1–11; tamże, 11, Skład Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego TRZZ [poł. 1957 r.], k. 71.

<sup>38</sup> Wielu z nich łączyła wcześniejsza wspólna aktywność np. w Związku Polaków w Niemczech, Polskim Związku Zachodnim czy – jak np. Piskorskiego, Królaka i Niewiadę – w wydawnictwie „Polskie Pismo i Książka” (A. Awtuszewski, *Miesiące pierwsze Spółdzielni „Polskie Pismo i Książka” w Szczecinie. Przyczynek do jej historii...*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2014, 3, s. 122).



na wspieraniu polityki władz<sup>39</sup>. Spory budził również sposób powoływania terenowych struktur organizacji, a dyskusja na ten temat wyszła poza wąskie grono organizatorów, znajdując miejsce na łamach prasy<sup>40</sup>. Ostatecznie odrzucono ideę tworzenia spontanicznego ruchu ludzi zainteresowanych działalnością społeczną na rzecz planu skupienia osób delegowanych przez istniejące organa władzy i organizacje im podległe. Od początku prace organizacyjne prowadzone były w lokalach Frontu Jedności Narodu lub Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Delegaci na zjazd organizacyjny mieli być wyłaniany przez lokalne ogniwia FJN w porozumieniu z komitetami PZPR, ZSL i SD<sup>41</sup>. Deklarowano wprowadzenie potrzeby wyznaczania społeczników zainteresowanych problematyką Ziem Zachodnich i działalnością na ich rzecz, jednak rzeczywistość pokazała, że lojalność wobec władzy była kryterium wstępnym selekcji.

Po wstępnym ustaleniu składu gremiów kierowniczych Komitet Organizacyjny TRZZ zwrócił się do mieszkańców regionu z apelem o włączenie się w prace powstającego stowarzyszenia. Apel został opublikowany w lokalnych dziennikach 23 września<sup>42</sup>. Zjazd założycielski szczecińskiego TRZZ, zorganizowany 20 października 1957 roku w gmachu KW PZPR, skupił 129 delegatów, z czego 58 reprezentowało powiatowe komitety założycielskie, a 71 miasto Szczecin. Widoczna dominacja szczecinian wskazywała na centralistyczny charakter organizacji. Podobnie jak w przypadku zjazdu warszawskiego także tu powołane na zjeździe władze okręgowe skupiały polityków zajmujących eksponowane stanowiska w regionie oraz osoby wywodzące się z dawnego środowiska myśli zachodniej. Przewodniczącym Rady Okręgowej został dawny wojewoda, a od 1957 roku przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Włodzimierz Migoń. Funkcje jego zastępców pełnili poseł Ignacy Konkolewski, reprezentujący Stronnictwo Demokratyczne Mieczysław Kubicki oraz wywodzący się ze Związku Polaków w Niemczech i Polskiego Związku Zachodniego Michał Kmiecik. Mający podobne, co Kmiecik, doświadczenie życiowe Jan Klich został

---

<sup>39</sup> APS, TRZZ, 1, Protokół z zebrania organizacyjnego Wojewódzkiego Komitetu Podstawowego TRZZ oraz Komitetu Organizacyjnego, 12.07.1957 r., k. 3–5.

<sup>40</sup> F. Jordan, *Towarzystwo Rozwoju czy Adoracji. Nowa organizacja – stare metody*, KS 1957, nr 190; tenże, *Możliwość z niemożności. Jeszcze o TRZZ*, KS 1957, nr 200.

<sup>41</sup> APS, TRZZ, 11, Sprawozdanie z działalności Okręgu TRZZ w Szczecinie za okres 20.10.1957 – 31.12.1958 r., k. 1.

<sup>42</sup> *Szukamy prawdziwych społeczników do pracy w Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich. Odezwa do mieszkańców Ziemi Szczecińskiej*, KS 1957, nr 226; *Wspólnym wysiłkiem dźwigniemy ziemię zachodnie. Apel Komitetu Organizacyjnego TRZZ*, GS 1957, nr 226.

skarbnikiem, a Leon Królak zastępcą tego ostatniego. W skład prezydium wchodził ponadto: sekretarz KW PZPR Jerzy Krygier, sekretarz KW ZMS Marian Adamczyk, dyrektor Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy Edward Urbański, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego Wojciech Myślenicki, współtwórca Wyższej Szkoły Rolniczej prof. Stefan Kownas, ekonomista Jerzy Paradowski, dziennikarz Feliks Fornalczyk oraz mający wcześniejsze doświadczenia w pracy w Polskim Związku Zachodnim Czesław Piskorski i Irena Żybułtowska (jako przewodnicząca ZW Ligi Kobiet)<sup>43</sup>.

Do pięćdziesięciosobowej Rady Okręgu wchodził ponadto m.in. poseł Wit Drapich (jednocześnie sekretarz KW PZPR), Wacław Kowalczyk z ZSL i Stanisław Zajaczek z SD, funkcjonariusze administracji państwowej, dyrektorzy przedsiębiorstw, nauczyciele, dziennikarze, rolnicy, działacze społeczni. Komisję Rewizyjną TRZZ tworzyli: członek Rady Naczelnej TRZZ, a wcześniej działacz Polonii w Niemczech Paweł Ledwolorz, dyrektor II LO Henryk Kański, dyrektor szczecińskiego oddziału NBP Edward Kmiotek oraz Józef Jędrzejczak ze ZBOWiD i Edmund Braciejowski<sup>44</sup>.

Przedstawiony skład był z jednej strony świadectwem dążenia władz politycznych do kontroli nad aktywnością społeczną, z drugiej jednak – szczególnie w warunkach szczecińskich – wskazywał na duże zaangażowanie miejscowych elit w prace nad poszukiwaniem dróg rozwoju regionu. TRZZ było postrzegane jako narzędzie stwarzające szansę na podźwignięcie regionu z marazmu ostatnich lat. Nie dziwi zatem, że w jego prace – poza wspomnianymi już realizatorami polskiej myśli zachodniej na Pomorzu Zachodnim z lat czterdziestych – włączyli się przedstawiciele najbardziej aktywnych środowisk gospodarczych, społecznych i naukowych, uczestniczących w wypracowywaniu programów aktywizacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej Szczecina i całego województwa. Wit Drapich i Jerzy Krygier reprezentowali reformatorskie skrzydło w kierownictwie PZPR, Włodzimierz Migoń, Wojciech Myślenicki, Edward Kmiotek, Leon Szechter należeli do grupy pracujących w Wojewódzkiej Radzie Narodowej nad planami gospodarczymi dla województwa, Czesław Piskorski snuł wielkie plany ożywienia turystycznego obszarów nadmorskich. Bogdan Dopierała, Stefan

---

<sup>43</sup> APS, TRZZ, 11, Protokół z posiedzenia Rady Okręgowej TRZZ w Szczecinie, 20.10.1957 r., k. 79; *Wojewódzki Zjazd TRZZ wybrał Radę Okręgową i prezydium. Przewodniczącym został Włodzimierz Migoń*, KS 1957, nr 250.

<sup>44</sup> APS, TRZZ, 1, Protokół z posiedzenia Komisji Matki Zjazdu Organizacyjnego TRZZ w Szczecinie, 20.10.1957 r., k. 43.

Kownas, Piotr Zaremba, Bolesław Sadaj, Stanisław Zajączek, Józef Dmochowski, Józef Wątorski należeli do animatorów środowiska naukowego, podobnie jak wśród dziennikarzy Jan Babiński, Feliks Fornalczyk, Feliks Jordan czy Aleksander Ejsmont. Ten ostatni, wraz z Romanem Łyczywkiem i Józefem Wątorskim, w pierwszych miesiącach 1957 roku należał do grupy inicjatywnej powołania w Szczecinie Klubu Inteligencji Katolickiej<sup>45</sup>. Reprezentantami powiatów byli z reguły ludzie wybijający się na pierwszy plan w życiu swoich społeczności lokalnych.

Nawet jeśli uznamy, że udział w pracach TRZZ działaczy politycznych i części gospodarczych miał bardziej formalny niż rzeczywisty charakter, to i tak skład gremium kierowniczego stowarzyszenia pokazuje, jak wielkie nadzieje wiązało lokalne środowisko z jego powstaniem. Już wstępna analiza prac programowych nowego stowarzyszenia wskazuje na niemal pełną zbieżność jego celów z katalogiem głównych problemów rozwojowych regionu, które wyłaniały się podczas różnorodnych dyskusji w okresie przełomu październikowego.

W niemal wszystkich wystąpieniach publicznych, artykułach prasowych autorstwa twórców szczecińskiego TRZZ oraz dokumentach programowych

---

<sup>45</sup> Na przełomie lat 1956 i 1957 w sposób żywiołowy zorganizowała się grupa katolików wywodzących się ze środowiska prawniczego, medycznego i inteligencji technicznej. 6.02.1957 r. przyjęli oni deklarację ideową, a 16 kwietnia statut Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie afiliowany przy Ogólnopolskim Klubie Postępowej Inteligencji Katolickiej. Inicjatywa początkowo spotkała się ze sporą życzliwością władz lokalnych. Poparcia udzieliły m.in. Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Dopiero osobista interwencja I sekretarza KW PZPR, Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej i Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a następnie decyzja ministra spraw wewnętrznych przyniosły kres inicjatywie. Przy okazji zwraca uwagę uzasadnienie odmowy. Poza formalnymi zarzutami o zbyt elitarnym charakterze organizacji głównym zastrzeżeniem było stwierdzenie, że „powstanie stowarzyszenia nie odpowiada względem pożytku społecznego, gdyż większość postanowień statutowych (...) o celach stowarzyszenia realizowana jest przez stowarzyszenia już istniejące”. Pozostawiając na boku oczywiste złamanie przepisów przywoływanego przed chwilą rozporządzenia Prezydenta RP z 1932 r. oraz rzeczywiste – polityczne – przyczyny rozstrzygnięcia, należy stwierdzić, że faktycznie znaczna część deklarowanych celów szczecińskiego KIK była zbieżna z zamiarami innych organizacji, w tym powoływanego równoległe TRZZ. APS, PWRN, 13278, Pismo Biura Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, 27.02.1957 r., k. 35; tamże, Pismo PMRN w Szczecinie do PWRN, Wydział Społeczno-Administracyjny, 16.03.1957 r., k. 39; tamże, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie do założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie, 8.07.1957 r., k. 55; E. Bilicki, *Środowiska katolickie na Ziemiach Odzyskanych*, w: *Działania elit katolickich w Szczecinie. Zbiór dokumentów*, oprac. tegoż, Szczecin 2010, s. 18–19. Szerzej na temat prób powołania szczecińskiego KIK zob. M. Siedziako, *Szczecińscy katolicy po Październiku '56. Dokumenty do historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1, s. 149–172.

Towarzystwa ujawniała się świadomość współodpowiedzialności za przezwyciężenie zaniedbań gospodarczych, politycznych i społecznych regionu. Dostrzegano potrzebę zwiększenia skali inwestycji, stworzenia podstaw rozwoju turystyki, radykalnej poprawy sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, usprawnienia zaopatrzenia rynku, przełamania stagnacji w rozwoju małych miast. Za warunki niezbędne do powodzenia nowej fali osadnictwa wskazywali przeznaczenie znacznych środków na rozwój organizacyjny i kadrowy służby zdrowia, oświaty i kultury, wspomniano też o potrzebie utworzenia ośrodka myśli humanistycznej<sup>46</sup>. Angażujące się w te działania ogniwa TRZZ miały powstawać we wszystkich środowiskach, w „każdej szkole, zakładzie pracy, osiedlu i innym skupisku ludzkim”<sup>47</sup>. Co ciekawe, otwarcie wyrażano nadzieje na daleko idącą decentralizację władzy jako remedium na dotychczasowy marazm w rozwoju regionu. W zamieszczonym w „Głosie Szczecińskim”, będącym przecież organem prasowym Komitetu Wojewódzkiego PZPR, apelu do społeczeństwa o włączenie się w prace Towarzystwa deklarowano „podjęcie maksymalnych wysiłków w celu zapewnienia władzom terenowym daleko idącej samodzielności”<sup>48</sup>.

Niektóre z tych postulatów sygnalizowane były już podczas pierwszego zebrania organizacyjnego tzw. Wojewódzkiego Komitetu Podstawowego TRZZ 12 lipca 1957 roku. Zwracano wówczas uwagę na potrzebę otwarcia nowej fali osadniczej, w tym szczególnie pozyskania rybaków, ogrodników i rzemieślników. Ich napływ miał być jednym ze źródeł awansu małych miast, których stagnacja stanowiła silnie odczuwany problem regionu. Podobny skutek miało przynieść uwolnienie prywatnej inicjatywy gospodarczej mieszkańców<sup>49</sup>. Potrzebami kontynuacji polityki integracyjnej, ale i polską racją stanu, tłumaczono powrót do poszukiwania historycznych śladów polskości na Pomorzu Zachodnim oraz konieczność przywrócenia tematyki Ziem Zachodnich w mediach i życiu publicznym<sup>50</sup>.

---

<sup>46</sup> *Cale społeczeństwo współgospodarzem. Z uwagą i nadzieją czekamy na wyniki pracy TRZZ*, KS 1957, nr 250.

<sup>47</sup> *Szukamy prawdziwych społeczników do pracy w Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich. Odezwa do mieszkańców Ziemi Szczecińskiej*, KS 1957, nr 250; *Wspólnym wysiłkiem dźwigniemy ziemię zachodnie. Apel Komitetu Organizacyjnego TRZZ*, GS 1957, nr 226.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> APS, TRZZ, 1, Protokół z zebrania organizacyjnego Wojewódzkiego Komitetu Podstawowego TRZZ w Szczecinie, 12.07.1957 r., k. 1–5.

<sup>50</sup> Tamże, Protokół z zebrania Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego TRZZ w Szczecinie, 12.07.1957 r., k. 7–11.

Zwraca uwagę duża wiara, jaką twórcy szczecińskiego oddziału TRZZ pokładali w obietnicach nowego kierownictwa partyjnego na temat możliwości podejmowania swobodnej aktywności społecznej, i utożsamianie się z jego programem. Już w referacie wstępnym Aleksander Ejsmont podkreślał konieczność „kontynuacji linii polskiego października” i realizacji wynikających z niej zadań politycznych, ekonomicznych i społecznych. Do pierwszej grupy zaliczono prace nad ugruntowaniem polskości ziemi szczecińskiej i polskiej obecności nad Odrą i Nysą Łużycką oraz budową dobrych relacji z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Wśród najważniejszych postulatów ekonomicznych widziano wspomina-  
ne już prace nad aktywizacją małych miast i miasteczek, uruchomieniem nieczynnych poniemieckich obiektów gospodarczych, ożywieniem rzemiosła oraz regulacją stosunków własnościowych na wsi.

Atmosfera zjazdu organizacyjnego pokazuje niezwykle silnie rozbudzone nadzieje, że nowe stowarzyszenie może stać się inspiratorem, a po części także koordynatorem nowej polityki zachodniej państwa. Zebrani wyszli daleko poza jedynie postulatywne ujęcie swoich propozycji. W kwestii potrzeby organizacji akcji osadniczej planowano m.in. powołanie podmiotów gospodarczych, takich jak spółki komandytowe i spółki pracownicze, których zadaniem byłoby prowadzenie akcji werbunkowej na obszarach o większym zaludnieniu, inwentaryzacja gospodarstw i zakładów przemysłowych możliwych do przejmowania przez przybyszów, pośredniczenie w procedurach prawnych i administracyjnych, zaopatrzeniu w podstawowe środki niezbędne do produkcji, a nawet organizacja zaplecza socjalnego, kulturalnego i oświatowego dla nowych grup mieszkańców. Akceptowano przy tym publiczno-prywatny charakter tych inicjatyw, godząc się na przejście niektórych funkcji państwa przez obywateli.

Propozycje te, podobnie jak idea spółek pracowniczych, wpisywały się zresztą w tendencje do zwiększenia udziału sektora prywatnego w gospodarce. Pomysłodawcy wierzyli, że zaangażowanie kapitału prywatnego w gospodarkę morską, turystykę, drobną wytwórczość, handel i usługi przyczynią się do znacznej poprawy zaopatrzenia rynku, podniesienia poziomu życia mieszkańców i zwiększenia atrakcyjności gospodarczej regionu. Twórcy TRZZ angażowali się przecież od wielu miesięcy w próby utworzenia Społecznego Towarzystwa Żeglugowego, komercjalizacji i komunalizacji portu szczecińskiego, uruchomienie prywatnych inicjatyw w turystyce, odbudowę sumptem mieszkańców

nieczynnych obiektów przemysłowych<sup>51</sup>. Spółka złożona z kilku rodzin osadników przez wiele miesięcy podejmowała wysiłki w celu utworzenia pierwszego w Polsce prywatnego kina o nazwie „Gloria”<sup>52</sup>.

Powstanie nowej organizacji traktowano jako szansę na dalsze pobudzenie i wykorzystanie znacznej energii społecznej wywołanej przemianami 1956 roku oraz przełamanie widocznego wśród wielu mieszkańców przekonania o małej atrakcyjności nadmorskiego regionu i tendencji do ucieczki z niego. Znany i głośno komentowany w tym czasie był przypadek ogłoszenia o zamianie mieszkania z Warszawy na Szczecin, na które z tego ostatniego zgłosiło się 86 rodzin. Remedium na ten stan miał być szeroki program edukacyjny, wprowadzenie do programów szkolnych na wszystkich szczeblach (także wyższym) wiedzy o przeszłości i współczesności oraz gospodarce i kulturze regionu. Postulowano organizowanie wycieczek młodzieży z innych województw, przygotowanie publikacji popularyzujących ziemię szczecińską wśród mieszkańców innych dzielnic kraju. Osobnym pomysłem był nawrót do popularyzacji polskich i słowiańskich śladów w historii Ziem Zachodnich, a także rehabilitacja Związku Polaków w Niemczech i Polskiego Związku Zachodniego oraz uhonorowanie ich dawnych działaczy. Nigdy niezrealizowanym postulatem okazał się pomysł postawienia pomnika „polskości ziemi szczecińskiej”, który można uznać za echo podobnej idei dyskutowanej we Wrocławiu<sup>53</sup>. Tyleż entuzjastyczne, co naiwne wydają się dzisiaj oczekiwania inicjatorów powstania TRZZ, że działalność Towarzystwa przyczyni się do rozwiązania niemal wszystkich problemów społecznych, w tym nawet do zapobieżenia dywersyjnym działaniom ze strony wrogów Polski, zahamowania przestępczości, alkoholizmu i nagminnej absencji pracowników.

---

<sup>51</sup> *Polskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Statków*, KS 1957, nr 21; *Spoleczne Towarzystwo Żeglugowe rozszerza działalność*, GS 1957, nr 30; *Minister Darski ponownie omawiał sprawę Państwowo-Społecznego Towarzystwa Budowy Statków*, KS 1957, nr 38; AAN, Urząd Rady Ministrów, 2.2/36, Pismo PWRN w Koszalinie, do Ministerstwa Handlu Zagranicznego, 26.08.1957 r.; W. Myślenicki, *Aktualne problemy gospodarcze Wybrzeża*, „Szczecin” (dalej: S) 1958, nr 10, s. 11–13; F. Gronowski, *Koncepcja stworzenia rzeczno-portu miejskiego w Szczecinie*, S 1960, nr 4–5, s. 70; W. Mozel, *Związki kooperacyjne szczecińskiej gospodarki morskiej z przemysłem PRL w dobie rewolucji naukowo-technicznej*, PZP 1971, nr 4, s. 16–18. Szerzej por. A. Makowski, *Pomorze Zachodnie...*, s. 269 i n.

<sup>52</sup> *W Szczecinie ma powstać pierwsze prywatne kino*, KS 1957, nr 159.

<sup>53</sup> G. Strauchold, M. Wiater, *Wrocławska fatamorgana, czyli jak nie zbudowano pomnika Powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2002, nr 2, s. 266–272.

Początkowo stosunkowo skutecznie tworzono obraz organizacji „opartej na wszystkich warstwach społecznych”<sup>54</sup>. Już na progu jej działalności akces zgłosiły m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Liga Kobiet, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związek Gminnych Spółdzielni i Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy, Wojewódzki Oddział PAX, Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli. W pierwszych miesiącach potwierdzały się też deklaracje współpracy ze strony rad narodowych wszystkich szczebli oraz komitetów Frontu Jedności Narodu. Tak szeroki front społeczny rzeczywiście mógł budzić nadzieje na dokonanie zasadniczego przełomu w życiu mieszkańców regionu, a jego sprawcą miało być TRZZ.

Zapał twórców studzili nieco przedstawiciele wojewódzkich władz administracyjnych i partyjnych oraz obecny na zjeździe zastępca sekretarza generalnego TRZZ Czesław Pilichowski, ale nawet oni rozumieli rozczarowanie swoich kolegów dotychczasową działalnością agend państwa i potrzebę przełamania tego stanu. Pod ich wpływem w przyjętej na zjeździe rezolucji zrezygnowano z najbardziej fantastycznych postulatów stawianych w dyskusji, niemniej jednak akcentowano potrzebę zmian w polityce gospodarczej państwa, a od społeczeństwa, którego TRZZ miało być wyrazicielem, oczekiwano szerokiego rozwinięcia „twórczej, rozważnej społecznej inicjatywy”, aby „z wielokrotności wysiłki, usprawnić gospodarkę, pogłębiać polską kulturę, zapewnić pełny, wszechstronny rozwój Ziemi Szczecińskiej w ścisłym związku z całym naszym krajem”<sup>55</sup>.

Nadzieje, jakie twórcy stawiali przed nowo powstałym stowarzyszeniem, po części stały się hamulcem jego działalności. Chęć przyspieszenia rozwoju regionu zmuszała do ścisłej współpracy z władzami politycznymi i administracyjnymi. Wszak to one dysponowały instrumentarium niezbędnym do realizacji zgłaszanych postulatów. Aby zwiększyć skuteczność działania, terenowe ogniw TRZZ starały się przyciągać do zarządów obwodów osoby piastujące eksponowane stanowiska w komitetach partyjnych i radach narodowych. W efekcie posiedzenia poszczególnych ogniw Towarzystwa w pierwszym okresie istnienia

---

<sup>54</sup> *Sprawa Ziem Zachodnich sprawą wszystkich Polaków*, GS 1957, nr 206; *Sprawa Ziem Zachodnich sprawą wszystkich Polaków*, KS 1957, nr 206.

<sup>55</sup> APS, TRZZ, 1, Rezolucja Zjazdu Organizacyjnego TRZZ w Szczecinie, 20.10.1957 r., k. 2–3; *Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich*, GS 1957, nr 250.

często powielaly one prace podejmowane przez prezydium rad narodowych oraz odpowiednie ogniw partyjne. Gremia te skladyaly sie wszak z tych samych osob.

Nie moze zatem dziwic, ze bilans faktycznych osiagniec TRZZ w wojewodztwie szczecińskim w pierwszych miesiacach istnienia byl niewielki. Ograniczal sie przede wszystkim do wzmozenia propagandy na rzecz rozwoju regionu, a dzialania przedstawiane jako wlasne sukcesy byly z reguly wynikiem aktywnosci innych podmiotow, formalnie akceptujacych przywodztwo TRZZ w realizacji myśli zachodniej. W tym ostatnim wymiarze TRZZ pelnilo w pewnym sensie funkcje Frontu Jednosci Narodu w zakresie rozwoju Ziem Zachodnich. Trwala zaslugą TRZZ w tym okresie bylo przyczynienie sie do powolania miesiecznika „Szczecin”<sup>56</sup>, a chwilowa – utworzenie Pomorskiego Zespołu Filmowego<sup>57</sup>.

Powazniejsze dzialania organizacyjne szczecińskie TRZZ podjelo dopiero w polowie lutego 1958 roku, po powolaniu stalego, z obsada etatowa, sekretariatu przy Radzie Okregu. W kolejnych miesiacach sekretariat doprowadzil do powstania struktur terenowych, choc proces ten nie przebiegal zbyt intensywnie. Do konca 1958 roku w 8 powiatach, w 13 kolech Towarzystwo skupilo 297 czlonkow fizycznych, trzy osoby prawne i jednego czlonka wspierajacego (Hute „Szczecin”). Biorac pod uwage, ze w sklad wladz wojewodzkiem wchodzilo 55 osob, a do zarzadow obwodow dalsze okolo 40, mozna uznac, ze nowo powstala organizacja w poczatkowym okresie miala charakter kadrowy, wymiar masowosci uzyskujac dopiero w kolejnych latach.

Warto zauwazyć, ze Szczecin nie odbiegal w tym zakresie od innych regionow kraju. Poczatki TRZZ we wszystkich wojewodztwach byly podobne. Sytuacja nieco odmiennie ksztaltowala sie jedynie na szczeblu centralnym, gdzie TRZZ dosc szybko stal sie autentycznym partnerem dla wladz politycznych.

## Bibliografia

### Źródła niepublikowane

Archiwum Akt Nowych:

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich;  
Kancelaria Sejmu PRL I kadencji;

---

<sup>56</sup> Miesiecznik „Szczecin” w niedlugim czasie zostal przeksztalcony w dwumiesiecznik, a od 1963 r. wychodzi jako „Przeglad Zachodniopomorski”.

<sup>57</sup> APS, TRZZ, 1, Protokol posiedzenia Prezydium Rady Okregu TRZZ w Szczecinie, 29.10.1958 r., k. 131; tamze, 11, Sprawozdanie finansowe Pomorskiego Zespołu Filmowego w Szczecinie za czas od 1.07.1958 do 28.02.1959 r., k. 27–37.



Urząd Rady Ministrów.  
Archiwum Państwowe w Szczecinie:  
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej;  
Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, Oddział Wojewódzki w Szczecinie.

### **Źródła publikowane**

Bilicki E., *Środowiska katolickie na Ziemiach Odzyskanych*, w: *Działania elit katolickich w Szczecinie. Zbiór dokumentów*, oprac. tegoż, Szczecin 2010.  
Dz.U. 1932, nr 94, poz. 808.  
*Institut Zachodni w dokumentach*, wybór i oprac. A. Choniawko, Z. Mazur, Poznań 2006.  
*List I Sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki do delegatów Zjazdu Organizacyjnego TRZZ*, „Materiały Zachodniej Agencji Prasowej”, nr specjalny, 26.05.1957 r.  
*Statut Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich*, Warszawa 1957.

### **Prasa**

„Głos Szczeciński” 1957.  
„Kurier Szczeciński” 1957.  
„Przegląd Zachodni” 1957.

### **Opracowania**

Awtuszcwski A., *Miesiące pierwsze Spółdzielni „Polskie Pismo i Książka” w Szczecinie. Przyczynek do jej historii...*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2014, 3.  
*Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970*, red. F. Hawranek, Wrocław 1973.  
Gronowski F., *Koncepcja stworzenia rzeczno-portu miejskiego w Szczecinie*, „Szczecin” 1960, nr 4–5.  
Jarosz D., Pasztor M., *Stosunki polsko-francuskie w apogeum zimnej wojny (1948–1953)*, w: *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej do 1989 r.*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2002.  
Jordanek Z., *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w procesie integracji społeczno-gospodarczej Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1957–1970*, Koszalin 2002.  
Madajczyk P., *Polska myśl zachodnia w polityce komunistów polskich*, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3.  
Makowski A., *Lokalna prasa centralna? Rola dzienników regionalnych w opisywaniu powojennej rzeczywistości politycznej w latach czterdziestych na przykładzie Pomorza Zachodniego*, w: *Prasa lokalna jako źródło do badań historycznych okresu XIX i XX wieku*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, T. Ślepowroński, Wrocław 2011.

- Makowski A., *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski w latach 1950–1960*, Szczecin 2006.
- Mazur Z., *Antenaci: o politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.
- Mozel W., *Związki kooperacyjne szczecińskiej gospodarki morskiej z przemysłem PRL w dobie rewolucji naukowo-technicznej*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1971, nr 4.
- Mroczo M., *Polska myśl zachodnia 1918–1939 (kształtowanie i upowszechnianie)*, Poznań 1986.
- Mroczo M., *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934: powstanie i działalność*, Gdańsk 1977.
- Musielak M., *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986.
- Myślenicki W., *Aktualne problemy gospodarcze Wybrzeża*, „Szczecin” 1958, nr 10.
- Osełkowski C., *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970*, „Rocznik Lubuski” 1992, t. XVI.
- Piotrowski B., *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem: myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939)*, Poznań 1987.
- Piskorski C., „*Polskie Pismo i Książka*” w *Szczecinie (1945–1950)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1.
- Ptaszyński R., „*Ziemie Zachodnie piękne, gospodarne i kulturalne*”. *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Szczecinie w latach 1957–1970*, w: *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Rembacka K., *Polski Związek Zachodni w Szczecinie*, w: *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Rosochacki B., *Polski Związek Zachodni w Szczecinie w latach 1945–1950*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1978, z. 4.
- Siedziako M., *Szczecińscy katolicy po Październiku '56. Dokumenty do historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1.
- Strauchold G., *Między Poznaniem a Warszawą: z dziejów krajowej myśli zachodniej lat 1945–1971*, „Forum Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości we Wrocławiu” 2003, t. 4.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Strauchold G., *Regionalistyka ziem zachodnich i północnych w poglądach władzy państwowej i organizacji myśli zachodniej – Polskiego Związku Zachodniego (1944–1950) i Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (1957–1971)*, „Studia Zachodnie” 2004, nr 7.
- Strauchold G., Wiater M., *Wrocławska fatamorgana, czyli jak nie zbudowano pomnika Powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2002, nr 2.

Ujdał M., *Polski Związek Zachodni wobec problemów narodowościowych w latach 1944–1950*, Katowice 1988.

Zaćmiński A., *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970*, Bydgoszcz 1995.

#### ABSTRAKT

Polska myśl zachodnia to jeden z ciekawszych nurtów intelektualnych w powojennych dziejach Polski. Obejmował bardzo szerokie spektrum – od zagadnień ideologicznych i politycznych, przez etniczne, demograficzne i wyznaniowe aż po kulturalne, społeczne i gospodarcze. Największą aktywność środowisko wykazywało w latach czterdziestych, pod koniec dekady stając się ofiarą stalinowskiej unifikacji. Odrodzenie dążeń do szczególnej aktywizacji polityki wobec Ziem Zachodnich i Północnych nastąpiło po powrocie do władzy Władysława Gomułki, a główną formą organizacyjną środowiska stało się Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Pomorze Zachodnie jako region, na którym tkankę społeczną po wojnie zbudowano niemal od zera, pozbawiony rozbudowanej warstwy inteligentnej i będący ofiarą centrystycznych założeń okresu realizacji planu sześcioletniego, jest niezwykle interesującym przykładem eksplozji aktywności myśli zachodniej po 1956 roku i stopniowego jej wygaszania w kolejnych latach. Obserwacja okoliczności powstawania TRZZ w Szczecinie pozwala na zrozumienie głównych tendencji w budowaniu jego relacji z władzą i jednocześnie prób realizacji aspiracji społeczeństwa. W tych warunkach krzepło nowe, lokalne środowisko intelektualne, krystalizowały się zasady jego udziału w życiu publicznym i jednocześnie kształtowały się zasady oddolnej aktywności społeczeństwa w ramach istniejącego systemu społeczno-politycznego w gorącym okresie październikowym.

#### CREATING THE ASSOCIATION FOR THE DEVELOPMENT OF WESTERN TERRITORIES IN WEST POMERANIA IN 1957

#### ABSTRACT

The Polish concept of the Western Territories is one of the most interesting intellectual trends in the post-war Poland. The concept included a wide range of ideological and political questions, as well as the ethnic, demographic, confessional, cultural, social and economic ones. The milieu connected with the concept was especially active in the 1940s, and at the end of that decade it fell victim to the Stalinist unification. The revival of an especially active policy towards the Western and Northern Territories took place when Władysław Gomułka came back to power, and the Association for the Development of the Western Territories became the main organisational form of the milieu. West Pomerania is here especially interesting as its social tissue was reconstructed from scratch

after the war, the region was deprived of intellectual elites and additionally fell victim to the centralist assumptions of the six-year plan; in 1956 the concept in question exploded to be gradually put out in the subsequent years. It is possible to understand the main tendencies in the relation between the Association and the authorities, as well as the aspirations of the society, through the analysis of the circumstances in which the Association was created. Such were the conditions under which the new local intellectual community was being born and the principles of its participation in the social life were crystallising, being an example of grass-roots activity of the society within the existing socio-political system in the hot after-October period.